

## Kos i Mos

Maciej Maleńczuk

Byli bracia Kos i Mos  
Mieli planet pełen Trzos  
Poróżnili się niestety  
Bo planety to monety

Mosa Kos uderzył w nos  
W kostkę Kosa kopnął Mos  
W swoje strony ciągną Trzos -  
Wysypał się planet stos!

Wtedy Ojciec zabrał głos  
Czas podzielić planet stos  
Za dnia rządził będzie Kos  
Noc we władzę weźmie Mos  
A o zmierzchu i o świcie  
Ustanawiam dziś granicę  
Wreszcie kłótni będzie dość

Potem ściągnął okulary  
Utrudzony Ojciec Stary  
Głowę złożył na ksiąg stos  
Odtąd rządzą - Kos i Mos

Gdy świt wstaje Kos się budzi -  
Budzi śpiewem wszystkich Ludzi  
Lecz nie każdy lubi ptaszka  
Nocna kończy się igraszka  
A nie każdy lubi to  
W nocy zaś - budzi się Zło.  
Ludzie pod osłoną nocy  
Dziwnie skorzy do przemocy  
Nocnych zmagają toczą trud...  
Tak się w nocy bawi Lud

Nie ma zgody między niemi  
Zgody nie ma i na Ziemi  
Za dnia Kos a w nocy Mos  
W swoje strony ciągną Trzos.